

**Dariusz Chyła**

## **Szkoły ewangelickie w Bydgoszczy i okolicach pod koniec XVIII w. w świetle wizytacji Superintendentury w Toruniu**

**słowa kluczowe:** szkoły ewangelickie, Bydgoszcz, Fordon, XVIII w.

Szkoły ewangelickie w Bydgoszczy nie doczekały się nadal pełnego opracowania. Zresztą fakt ten, jak zauważył A. Bogucki w artykule *Z kart dziejów bydgoskiej oświaty 1830/45-2008*, dotyczy całej historii edukacji w mieście<sup>1</sup>. Pomocna okazać się może literatura dotyczące historii szkolnictwa w Prusach. Wymienić tu należy pozycje m.in. M. Heinemanna czy W. Bobkowskiej<sup>2</sup> oraz prace dotyczące edukacji ewangelickiej w innych regionach ziem polskich, m.in. artykuły M. Cepil i T. Figlusa, T. Grygiera czy D. Łukasiewicza<sup>3</sup>. Niniejszy artykuł oczywiście

---

<sup>1</sup> A. Bogucki, *Z kart dziejów bydgoskiej oświaty 1830/1945-2008*, „Kronika Bydgoska” 2011, t. 33, s. 163. W artykule tym autor omawia dość bogatą literaturę na temat edukacji w Bydgoszczy, dlatego nie zostanie ona tu przytoczona. Zaznaczyć jednak należy, że wśród publikacji autor nie wymienił pracy A. Fechnera na temat historii parafii ewangelickiej w Bydgoszczy. Choć jest to już publikacja dawna (z 1887 r.), to jednak zawiera ona więcej informacji na temat szkół ewangelickich na przełomie XVIII i XIX w. aniżeli wspomniane przez autora inne publikacje.

<sup>2</sup> W. Bobkowska, *Pruska polityka szkolna na ziemiach polskich w latach 1793-1806*, Warszawa 1948; M. Heinemann, *Schule im Vorfeld der Verwaltung. Die Entwicklung der preußischen Unterrichtsverwaltung von 1771-1800*, seria: „Studien zum Wandel von Gesellschaft und Bildung im Neunzehnten Jahrhundert Herausgegeben” von Otto Neuloh Walter Rüegg Band 8 Forschungsunternehmen „Neunzehntes Jahrhundert” der Fritz Thyssen Stiftung, Göttingen 1976.

<sup>3</sup> M. Cepil, T. Figlus, *Wiejskie szkoły ewangelickie w okolicach Łodzi w XIX w. – ujęcie geograficzno-historyczne*, „Zeszyty Wiejskie” 2018, z. 24, s. 125-136; T. Grygier, *Z dziejów szkolnictwa wiejskiego na Mazurach i Warmii w pierwszej połowie XIX wieku (na podstawie materiałów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1961, nr 2, s. 220-253; D. Łukasiewicz, *Edukacja dziewcząt pod zaborem pruskim na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2014, nr 31, s. 61-83.

nie wyczerpuje problematyki edukacji ewangelickiej, ma on natomiast na celu przybliżenie krótkiego (bo 5-letniego) wycinka tej historii.

System edukacji w XVIII w. i w pierwszej połowie XIX w. znacznie różnił się od tego, który dziś znamy. Przede wszystkim opierał się on na szkołach wyznaniowych. Dzieci uczono do 13-14 roku życia przede wszystkim religii, czytania, pisania i rachunków<sup>4</sup>. Ponadto powszechne było, że dzieci uczęszczały do szkoły tylko w okresie zimowym, tj. od św. Marcina (11 listopada) do Wielkanocy. Wynikało to z faktu, że latem były potrzebne rodzicom do pomocy w gospodarstwie<sup>5</sup>.

W zespole archiwalnym Superintendenta w Toruniu przechowywanym w Archiwum Państwowym w Toruniu znajduje się poszyt o nazwie *Acta betreffend das Kirch Spiel Bromberg in der Brombergschen Inspection de anno 1796, 1797, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803*. Należy jednak zwrócić uwagę, że datacja materiałów nie zgadza się z tą podaną w tytule, gdyż w jednostce znajdują się jedynie materiały do 1800 r.

Organizacja życia kościelnego w Toruniu, tak jak i w całych Prusach, opierała się na patencie notyfikacyjnym Fryderyka Wielkiego z 28 września 1772 r. Nadzór sprawowała rejencja kwidzyńska z uprawnieniami konsystorskimi. Konsystorzowi podlegał generalny superintendent, jemu zaś superintendenci. Do 1818 r. Superintendent w Toruniu sprawował władzę w pięciu parafiach: Stare Miasto, Nowe Miasto, św. Jerzego oraz Górsk i Grębocin. W 1844 r. dołączono utworzoną w 1803 r. parafię w Chelmży, zaś po 1853 r. nowo utworzoną parafię w Kowalewie<sup>6</sup>.

Znamienny jest fakt, że w dziale III Wstępu do inwentarza poświęconemu charakterystyce archiwalnej zespołu zapisano: „Zespołowi nadano nazwę: Akta Superintendentury w Toruniu. Przed brakowaniem liczył on 209 j.a., po wybrakowaniu 192 j.a. Pod względem terytorialnym obejmuje on dawną ewangelicką diecezję toruńską<sup>7</sup>. Wynika z tego, że omawiana w niniejszym artykule jednostka, wraz z kilkunastoma innymi j.a., przeznaczona była do wybrakowania. W jej przypadku oraz kilku innych jednostek zdecydowało o tym zapewne wykraczanie ich poza zakres terytorialny zespołu, choć należy zaznaczyć, że po 1793 r. bydgoski pastor Gebhardi podlegał urzędującemu w Toruniu inspektorowi Hensingowi<sup>8</sup>. Podczas prac weryfikacyjnych ewidencji w 2019 r. wspomniane kilkanaście

<sup>4</sup> D. Łukasiewicz, dz. cyt., s. 67.

<sup>5</sup> M. Cepil, T. Figlus, dz. cyt., s. 128.

<sup>6</sup> I. Janosz-Biskupowa, *Wstęp do inwentarza zespołu Akta Superintendentury w Toruniu*, Toruń 1963, s. 1-2.

<sup>7</sup> Tamże, s. 4.

<sup>8</sup> F. Mincer, *Dzieje polityczne i kulturalne Bydgoszczy w latach 1772-1806*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, do roku 1920, red. M. Biskup, Warszawa, Poznań 1991, s. 403-404. Poza

jednostek dopisano do inwentarza. Za szczęście należy tu uznać fakt, że nie zostały one, zgodnie z pierwotnym planem, wybrakowane.

Omawiany poszyt zawiera dużo interesujących informacji, jak np. listy konfirmantów, spisy uczniów itp. Także sporo wiadomości na temat szkół. Niniejszy artykuł dotyczyć będzie podstawowych informacji o szkołach, jak miejscowości, w których istniały, nauczycieli w nich pracujących, wyposażenia oraz liczby uczniów. Pominięte natomiast zostaną kwestie nauczania.

Interesujące nas dane na temat szkół zawarte są w tabelach. Są to Schul-Tabelle der Westpreussischen evangelischen Lutherischen Mädchen- Kirch- und Land- Schule des Kirchspiels zu Bromberg in der Inspection des [...] unter dem Domainen-Amte Bromberg und der Creyß-Justitz-Commission zu Bromberg angesertiget vom Pfarrer [...] und revidiret von dem [...] den [...]. Inspekcje przeprowadzane były w zasadzie przez te same osoby. We wszystkich latach (1796-1800) podano, że inspektorem był senior magister Hennig, zaś pastorem był przeważnie Carl Friedrich Benjamin Gebhard. W przypadku roczników 1797 i 1800 imienia i nazwiska pastora nie podano<sup>9</sup>. Tabele spisywano zazwyczaj w czerwcu: 15 czerwca 1796 r., 14 czerwca 1797 r.<sup>10</sup>, 6 czerwca 1798 r. oraz 11 czerwca 1800 r. Jedynie w 1799 r. inspekcję przeprowadzono w maju (30 maja).

Z reguły każdej miejscowości poświęcano osobną tabelę. Z jedynym wyjątkiem spotykamy się w 1800 r., gdy w jednej tabeli opisano Ciele i Fordon<sup>11</sup>.

Wspomniane tabele zawierają liczne kolumny. Pierwsze dotyczą następujących informacji: nazwy szkoły<sup>12</sup> i rodzaju ich własności<sup>13</sup>, przynależności wsi lub folwarków do okręgu szkolnego, ich rodzajów własności, ewentualnie właścicieli<sup>14</sup>, podstawowe dane nauczyciela<sup>15</sup>, informacje o jego pracowitości i prowadzeniu

omawianym tu poszytem pozostałe j.a. z obszaru parafii ewangelickiej w Bydgoszczy dotyczą parafii ewangelickich w Łabiszynie (sygn. 197), Margoninie z kościołem filialnym w Szamocinie (sygn. 198), Nakle (sygn. 199) oraz w Strzelnie (sygn. 200).

<sup>9</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Akta Spuerintendentury w Toruniu (dalej: ASwT), sygn. 193, s. 84, 342.

<sup>10</sup> Tabele uzupełniano zazwyczaj jednym odcieniem tuszu. Wyjątek stanowi wizytacja z 1797 r., gdzie bardzo wyraźnie widać jego dwa rodzaje. Wywnioskować z tego można, że część danych (głównie miejscowość, w której usytuowana była szkoła, oraz miejscowości należące do jej okręgu) były uzupełniane wcześniej.

<sup>11</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 357-358.

<sup>12</sup> W przypadku szkół wiejskich sprowadza się to do podania miejscowości, w której się znajdują.

<sup>13</sup> „Namen der Schulen, und ob sie Königlich, Adlich oder Stadtsch?”.

<sup>14</sup> „Welche Dörfer oder Vorwerker dazu gehören, ob. sie Königlich, Adlich und wer die Besitzer der letzten, oder Stadtsch?”.

<sup>15</sup> „Name der Schulhalters, sein Alter, Profession und wie lange er bey der Schule?”.

się<sup>16</sup>. Kolejne kolumny są bardziej rozbudowane. Jedna z nich dotyczy rocznego całego utrzymania<sup>17</sup> z podziałem na dochody w naturze<sup>18</sup> oraz w gotówce (pensja, chesne i in.)<sup>19</sup> z podziałem na talary, grosze i fenigi. Ostatnia część tabeli dotyczy dzieci w wieku szkolnym<sup>20</sup> z podziałem na tych chodzących do szkoły, potrafiących czytać<sup>21</sup>, pisać i liczyć<sup>22</sup> oraz tych, którzy w ogóle nie chodzili do szkoły<sup>23</sup>. Dodatkowo każda z tych grup podzielona jest na chłopców i dziewczynki (Knaben, Mädchen).

Na samym końcu opisu szkół są uwagi kaznodziei, do których inspektor musi wydać opinię<sup>24</sup>. Pierwszą z nich było stwierdzenie, czy w parafii jest wystarczająca liczba szkół, by dzieci nie musiały chodzić więcej niż pół mili albo inne przeszkody nie utrudniały im drogi do szkoły<sup>25</sup>. Druga mówiła o tym, gdzie i dlaczego powinny powstać nowe szkoły<sup>26</sup>, zaś ostatnia dotyczy pomysłów niwelowania przeszkód w nauczaniu oraz propagowania szkolnictwa<sup>27</sup>.

W badanym okresie pojawia się 12-16 szkół<sup>28</sup>. Występują one przeważnie na wsi. Wyjątkiem jest tu Bydgoszcz. To także jedyna miejscowość, w której istniała więcej niż jedna szkoła. W 1796 r. wymieniono dwie placówki: pierwszą nazwijmy „obywatelską”<sup>29</sup>, druga zaś to szkoła dla dziewcząt (nauczycielka

<sup>16</sup> „Wie sein Fleiß und Führung”.

<sup>17</sup> „Sein ganzer jählicher Unterhalt”.

<sup>18</sup> „An Naturalien, als Getreyde, Victualien und Holz”.

<sup>19</sup> „An barem Gelde, als Gehalt, Schulgeld und andere Accidenzien”.

<sup>20</sup> „Anzahl der schulfähigen Kinder”.

<sup>21</sup> „Der fertiger leser”.

<sup>22</sup> „Derer Schreibenden und Rechnungen”.

<sup>23</sup> „Derer gar nicht zur Schule gegangenem”.

<sup>24</sup> „Anmerkungen des Predigers, denen Inspector seine Meinung zuzufügen hat”.

<sup>25</sup> „Ob in dem Kirchspiel so viele Schulen vorhanden, dass weder durch die Entfernung über die halbe Meile, noch durch andere gegründete Behinderungen die Kinder vom Schulgehen dürfen zurück gehalten werden”.

<sup>26</sup> „Ob, wo und warum noch neue Schulen anzulegen nötig gefunden werden”.

<sup>27</sup> „Ob, wo und warum noch neue Schulen anzulegen nötig gefunden werden”.

<sup>28</sup> W niniejszym artykule jako synonim szkoły będzie używany termin placówka. Nie można go jednak rozumieć dosłownie. Wskazuje on, że szkoły istniały „fizycznie”, podczas gdy część z nich była prywatna i opierała się na nauczaniu w domu.

<sup>29</sup> Odnośnie do tej szkoły pojawia się kilka niejasności. Szkoła ta praktycznie co roku jest inaczej nazywana: w 1796 r. wolnomularską (Freymaurer Schule), w 1797 r. obywatelską i garnizonową (Bürger und Garnison Schule), zaś w 1798 r. obywatelską i wojskową (Combinirte Bürger und Soldaten Schule hiesigen Garnison). Wszystkie te trzy placówki łączy nauczyciel – Andreas Kochanowski. W przypadku jego pracy w szkole w 1796 r. podano, że przy szkole jest 12 lat, rok później nie podano informacji, zaś w 1798 r. zapisano: *13. Jahre bey der hiesigen Bürger Schule* (APT, ASwT, sygn. 193, s. 12, 85, 167). Z kolei w 1799 r. nosi ona nazwę Kochanowskischen Burger Schule. Ewidentnie mamy więc tu do czynienia z pomyłką odnośnie podania lat pracy nauczyciela, jednakże zwrot ten pozwala przypuszczać, że mimo róż-

p. Linder). Rok później do istniejących placówek dołącza trzecia – szkoła ludowa. Pod względem liczby szkół najlepiej prezentował się rok 1798. Wówczas to poza trzema już wcześniej istniejącymi placówkami powstały kolejne dwie prywatne szkoły. Jedna z nich należała do A. Salomo (Observatio), drugą zaś określono mianem Neue Mägdchen Schule. W 1799 r. istnieją już tylko trzy szkoły, w tym jedna dla dziewcząt. Należy jednak zaznaczyć, że spadek liczby szkół podyktowany był nie tylko ich likwidacją, ale także scalaniem – Observatio połączyło się ze „szkołą obywatelską”. Te same placówki istniały w 1800 r. Jeśli chodzi o ich nazewnictwo, pozostała oczywiście szkoła ludowa, scalone placówki wystąpiły pod nazwą Observatio, zaś szkołę dla dziewcząt tym razem określono jako Bauersche Mädchen Schule<sup>30</sup>. Oczywiście rejonem ich działania było miasto.

Inaczej przedstawiała się sytuacja odnośnie placówek wiejskich. W aktach wymieniono następujące wsie ze szkołami z podlegającymi im obszarami:

Otorowo (wieś królewska) – Makowiska (Steindorf), Ottower Mühle oraz Szuder Mühle<sup>31</sup>.

Łęgnowo (Langenau, wieś król.) – Czersk Niemiecki (szlach.), Floetenau (szlach.) – obie wsie w połowie oraz Czersk Polski, Żółwin (folwark), Kapuściska Duże i Schloß Kämpe<sup>32</sup>.

Niemiecki Fordon<sup>33</sup> – folwarki Siernieczek (Scharnecke, szlach.) oraz Jasinieć (Jaschinietz, własność Fordonu)<sup>34</sup>.

Palisch<sup>35</sup> – Folwark Niezponie (szlach.), Pustkowie Medzin (szlach.), Jaroschiner Mühle (własność parafii katolickiej) oraz kilku chłopów mieszkających na gruntach będących własnością Fordonu<sup>36</sup>.

Strzelce Dolne – Nieder Gontsch (szlach.) oraz Kusowo (szlach.)<sup>37</sup>.

---

nich nazw mowa jest o tej samej szkole. Szkołę tę można więc uznać za typową jak na owe czasy „szkołę obywatelską”. Wynikało to m.in. z istniejącego w wówczas zwrócenia uwagi państwa na edukację nie tylko w ogóle, ale także edukację dziewcząt. To właśnie w latach 90. XVII w. powstawały szkoły obywatelskie oraz szkoły dla dziewcząt. Nie zmienia to faktu, że dziewczęta uczęszczały także do szkół obywatelskich oraz garnizonowych (D. Łukasiewicz, *Edukacja dziewcząt pod zaborem pruskim na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2014, nr 31, s. 68, 82.

<sup>30</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 12, 85, 167, 237, 343.

<sup>31</sup> Tamże, s. 14, 87, 169, 239, 345.

<sup>32</sup> Tamże, s. 16, 89, 171, 241, 347.

<sup>33</sup> Obecnie część Brdujścia, dzielnicy Bydgoszczy.

<sup>34</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 18, 91, 173, 243, 349.

<sup>35</sup> Dziś nazwa nie funkcjonuje. Miejscowość ta położona była między Fordonem a wsią Łoskoń.

<sup>36</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 20, 93, 175, 245, 351.

<sup>37</sup> Tamże, s. 22, 95, 177, 247, 353.

Łochowo – Łochowice, Lisi Ogon (Fuchsschwanz), Nowa Erectia, Valleboge, Karolewo, Drewce (Drifzen) oraz Murowaniec (Morowanice)<sup>38</sup>.

Ciele – Wilke, Kiewitzblatte, Rohrbruch, Wulffhals – wszystkie należące do Kamery Bydgoskiej oraz Pustkowie Zielonka, Prądki (Prondtke) i Drewnowe należące do Urzędu Domenalnego<sup>39</sup>.

Sicienko (Klein Schittno) – Sitno (Groß Schittno), Mochle (Mocheln), Peter-silge [Peterhof?], Wojnowo, Heerofen<sup>40</sup>.

Kruszyn – siedmiu chłopów (Bauern), którzy zamieszkiwali rejon Speise-Canal<sup>41</sup> w miejscowościach Podlaske, Hackowe, Szohrbruch, Werder, Bilawe (wszystkie szlacheckie, należące do Skorszewskiego)<sup>42</sup>.

Czarnówko<sup>43</sup> – luteranie podlegający pod urząd wiejski w Osielsku<sup>44</sup>.

Fordon – szkole nie podlegała żadna wieś ani folwark<sup>45</sup>.

Podane powyżej miejscowości ze szkołami podlegały oczywiście bydgoskiej parafii ewangelickiej. Zaznaczyć należy, że A. Fechner, opisując ewangelickie szkolnictwo wiejskie w tej parafii stwierdził, że niektóre z wiosek przydzielonych parafii posiadały szkoły, w których dzieci uczyły się niezbędnej wiedzy religijnej, czytania, arytmetyki i (wenn's Glück gut war) pisania. Wymienił on następujące wsie: „Langenau, Ottorowo, Deutsch-Fordon, Lochowo, Groß- i Klein-Schittno, Ciele, Palsch, Nieder-Strelitz, Ossowerberg und einige andere”<sup>46</sup>. W omawianej jednostce nie pojawiają się opisy szkół w Osowej Górze (Ossowenberg) oraz w Sitnie (Groß Schittno). W przypadku pierwszej miejscowości A. Fechner podał informację, że uposażenie nauczyciela było tak niskie, że syn nauczyciela, który został mianowany nauczycielem w tej miejscowości, wolał pozostać służącym

<sup>38</sup> Tamże, s. 24, 97, 179, 249, 355.

<sup>39</sup> Tamże, s. 26, 99, 181, 251, 357.

<sup>40</sup> Tamże, s. 27, 101, 183, 253, 359. Miejscowości Herrofennie nie wymieniono w 1800 r. (tamże, s. 359).

<sup>41</sup> Był to obszar usytuowany w rejonie głównego zagięcia kanału. Swoją nazwę wziął stąd, że znajdowało się tam sporo strumieni (F.W. Schubert, *Der preussische Staat I: Zweite Abtheilung Deutsche Staaten*, Königsberg 1846, s. 285).

<sup>42</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 29, 103, 185, 255, 361. Chłopów nie wymieniono w latach 1799-1800, zaś miejscowości określono mianem Pustkowie (s. 255, 361) – (T. Wilczewski podaje, że „Pustkowie to były tereny dziewicze, lub porzucone przez poprzednich użytkowników wskutek wojen, zarazy, lub też nadmiernego obciążenia podatkami” – T. Wilczewski, *Nazwy miejscowości na Kaszubach*, Gdańsk 2015, s. 80).

<sup>43</sup> Obecnie część Bydgoszczy, usytuowana w pn.-zach. części Fordonu. Włączona do Bydgoszczy w 1977 r.

<sup>44</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 31, 105, 187, 257, 363.

<sup>45</sup> Tamże, s. 107, 189, 259, 357. Miejscowość nie jest wymieniana w wizytacji z 1796 r.

<sup>46</sup> A. Fechner, dz. cyt., s. 27.

chłopa („lieber Knecht eines Bauern blieb“)<sup>47</sup>. Nie jest, niestety, znany powód, dla którego nie istnieje szkoła w Silnie, natomiast miejscowość pojawia się w źródle jako podlegająca szkole w Sicienku.

Wspomniane źródła informują także o nauczycielach. W ogromnej większości przypadków w szkołach spotyka się tylko jednego nauczyciela. Inaczej przedstawiała się sytuacja jedynie w Bydgoszczy. Oczywiście nie każdy nauczyciel określany był tak samo. Najczęściej używanymi określeniami Schullehrer oraz Schulmeister<sup>48</sup>. Ten ostatni był niższym stopniem nauczycielskim i spotykany był w szkołach wiejskich, w szkołach miejskich nie pojawiał się. Jak zauważył A. Fisher, wykształcenie nauczycieli w szkołach wiejskich było przeważnie bardzo niskie, niektórzy nawet nie potrafili pisać<sup>49</sup>.

Do najważniejszych informacji należały imię, nazwisko, wiek<sup>50</sup>, okres, doświadczenie pracy w szkole<sup>51</sup> (ewentualnie wzmianka, że wcześniej pracował w innej) oraz zawód<sup>52</sup>.

W przypadku szkoły ludowej w Bydgoszczy w 1797 r. pojawia się Ernst Ludwigh Erdmann (vocirter Rector). Miał mieć on wówczas 26 lat. Zachodzi tu

<sup>47</sup> Tamże, s. 28. Autor, niestety nie podaje dokładnie daty tego zdarzenia, jednakże biorąc pod uwagę, że opisuje on początki wiejskiego szkolnictwa ewangelickiego można przypuszczać, że w wyniku tego wydarzenia pod koniec XVIII w. placówka w Osowej Górze nie funkcjonowała i dlatego nie została poddana inspekcji.

<sup>48</sup> W obu przypadkach stosowano także określenia informujące, czy zdali oni egzamin (confirmirter) czy też nie (nicht confirmirter). Pierwszy termin pojawia się głównie przy nauczycielach określanych mianem Schullehrer, drugi zaś przy terminie Schulmeister. W niniejszym artykule przy opisywaniu nauczycieli zaznaczone zostanie, którego z tych określeń użyto w stosunku do nich. W przypadku występowania w źródle określenia confirmirter Schullehrer oraz nicht confirmirter Schulmeister użyty zostanie jedynie termin określający stopień nauczyciela, bez określającego go przymiotnika. Przymiotnik ów zostanie podany jedynie w przypadku, gdy określenie będzie odbiegało od tej głównej reguły.

<sup>49</sup> A. Fechner, dz. cyt., s. 27.

<sup>50</sup> W przypadku określenia wieku nauczyciela oraz jego stażu pracy informacje często się powtarzają, z tym zastrzeżeniem, że co roku dodawany jest rok zarówno do wieku, jak i stażu pracy nauczyciela. W związku z tym w niniejszym artykule podane zostaną jedynie najwcześniejsze informacje. Wyjątek stanowić będą sytuacje, gdy w następujących po sobie wizytacjach podawane informacje będą sobie przeczyły.

<sup>51</sup> Najczęściej stosowano zwrot bey der Schule. Termin ten należy traktować nie jako pracę w konkretnej szkole, lecz ogólnie w szkolnictwie. Dowodem na to jest opis szkoły w Cielu, gdzie w latach 1796-1800 stanowisko nauczyciela pełniła ta sama osoba. W opisie jego doświadczenia w 1796 r. użyto sformułowania bey der Schule 15. Jahre, zaś w 1799 r. 18. Jahr in verschiedenen Orten Schul Meister (APT, ASwT, sygn. 193, s. 26, 251).

<sup>52</sup> O tym, że zawód nauczyciela wiejskiego traktowano jako dodatkowe źródło utrzymania świadczy nie tylko podawanie innych zawodów nauczycieli, co wydaje się jeszcze zrozumiałe, ale przede wszystkim używanie zwrotu kein Profession w stosunku do nauczycieli, którzy dodatkowego zajęcia nie posiadali (np. George Bohlmann ze Strzele Dolnych).

pewna nieścisłość, jako że wymieniany jest on na tym stanowisku aż do 1800 r., przy czym w 1798 r. jego wiek określono na 28 lat, zaś w następnych latach na 29 oraz 30. Jak wyżej wspomniano szkoła ta nie istniała w 1796 r. Został on zatrudniony od Wielkanocy, zaś w 1799 r. dodatkowo zaznaczono, że pracuje w szkole od dwóch lat. W dwóch pierwszych latach działalności szkoły był tylko jeden nauczyciel. Sytuacja zmieniła się w 1799 r., kiedy to zatrudniono drugiego nauczyciela (Schullehrer), który sprawował także funkcję kantora. Był nim Christian Heinrich Schaefer, miał 25 lat, zaś w chwili wizytacji w szkole pracował od 3 miesięcy. Pojawia się on także w wizytacji z 1800 r.<sup>53</sup>

Kolejnym bydgoskim nauczycielem był Andreas Kochanowski (Schullehrer). W 1796 r. jego wiek określono na 46 lat, oraz zaznaczono, że jako nauczyciel pracuje od 12 lat. Z nauczycielem tym wiąże się kilka komplikacji. Pierwszą z nich jest już wspomniana wcześniej zmiana nazewnictwa szkoły, w której pracował. Praktycznie co roku była ona inna. Rok później podano informację, że ma on 47 lat, nie określając, ile lat pracuje jako nauczyciel. Problematycznym jest zapis z 1798 r., kiedy wiek nauczyciela określa się na 42 lata, zaś pracę w niniejszej szkole (bey der hiesigen Bürger Schule) na 13 lat. Rok później zaznaczono, że nauczyciel ma 43 lata, zaś w szkole pracuje od 14 lat<sup>54</sup>.

Innym nauczycielem był Heinrich August Salomo (Schulmeister<sup>55</sup>). Pierwszy raz pojawił się w 1798 r., zaznaczono, że miał 42 lata, zaś funkcję nauczyciela sprawował od pół roku. Był on także jedynym przypadkiem nauczyciela bydgoskiego, odnośnie do którego podano zawód – był powoźnikiem. Jego szkołę natomiast należy chyba uznać za prywatną. W dwóch następnych latach nosiła nazwę Observatio.

W Bydgoszczy istniały też szkoły dla dziewcząt, choć należy zaznaczyć, że w jednej z nich uczono także chłopców. Pierwsza szkoła wzmiankowana jest w 1796 r. Placówka istniała do 1798 r. Na stanowisku nauczycielki zatrudniono tam Christinę Eleonorę Linder ur. w Wolffen, z zawodu kancelistka kamery. Niestety, w żadnej z wizytacji nie podano ani jej wieku, ani też doświadczenia w pracy w szkole. W drugiej szkole dla dziewcząt, istniejącej w latach 1798-1800, nauczycielką była Maria Sophia Barbara Bauer. Miała 39 lat<sup>56</sup>. Rok później

<sup>53</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 12, 85, 167, 237, 343. Przy opisie szkoły ludowej widać, że okres pracy nauczycieli w szkołach podawano orientacyjnie. Pod względem miesięcy wizytacje w 1799 i 1800 r. niewiele się różniły (odpowiednio 30 maja i 11 czerwca), natomiast przy opisie nauczyciela Christiana Heinricha Schaefera w pierwszym przypadku zaznaczono, że w szkole pracował trzy miesiące (dokładnie  $\frac{1}{4}$  roku), zaś rok później już, że półtora roku.

<sup>54</sup> Tamże, s. 12, 85, 167, 237, 343. Wydaje się, że błąd popełniono w wizytacji z 1798 r., zaś informacje podane rok później są konsekwencją tej pomyłki.

<sup>55</sup> Nie podano tu informacji, czy nauczyciel był przeegzaminowany.

<sup>56</sup> Trudno określić doświadczenie zawodowe nauczycielki, w źródle użyto jedynie sformuło-



podano, że nazywa się Maria Sophia z domu Brunau i jest żoną chirurga miejskiego Bauera oraz podano fakt, że od dwóch lat jest właścicielką szkoły. Podobne informacje odnajdujemy pod rokiem 1800, z tą różnicą jednak, że jako jej nazwisko panięskie podano Bruno<sup>57</sup>.

Mniej skomplikowana sytuacja była na obszarach wiejskich. Nauczycielem w Otorowie był Daniel Benjamin Hantke (Schullehrer). W 1796 r. podano, że przy szkole jest od 11 lat, nie podano jednak jego wieku. Rok później określono go na 46 lat, stwierdzono także, że przy szkole jest od 12 lat. Problematycznym jest fakt, że w 1798 r. jego doświadczenie w nauczaniu w tej szkole określono na 12 lat. W następnych latach odpowiednio 13 i 14 lat<sup>58</sup>.

Więcej informacji na temat nauczycieli natrafić można w przypadku Łęgnowa. W 1796 r. stwierdzono, że nauczycielem (Schulmeister) w tamtejszej szkole był Johan David Sieg, miał on wówczas 76 lat, zaś w szkole uczył od 39 lat. Z powodu swojego wieku był gotowy do odejścia w dniu 1 maja tegoż roku, zaś jego miejsce miał zająć 31-letni Christian Kunisch, który od 8 lat był nauczycielem (Schulmeister), zaś z zawodu krawcem. Jednakże wizytacja z 1797 r. informuje, że nauczycielem został 39-letni Carl Wilhelm Heynecki (Schulmeister), z zawodu mistrz krawiecki z Fordonu. Funkcję nauczyciela sprawował od 1 maja. Poprzedni nauczyciel (Christian Kunisch) jako powołany (vocirter) Schulmeister poszedł do Szosnowy w parafii chełmińskiej. W następnych latach to właśnie Heinicki pełni rolę nauczyciela. W 1798 r. określono go mianem nicht confirmanter Schullehrer, natomiast w latach 1799-1800 jako Schulmeister<sup>59</sup>.

Ze zmianą tytułatury nauczyciela mamy także do czynienia w Niemieckim Fordonie. W latach 1796-1800 nauczycielem był Johann Jacob Jahnke (w 1797 r. Janicke, w 1798 r. Jahnike). W 1796 r. miał on 47 lat, zaś przy szkole był od 12 lat. Z zawodu szewc. W 1796 r. określono go jako Schulmeister, zaś w latach 1797-1798 jako nicht confirmirter Schullehrer w 1799 r. stwierdzono ist nicht confirmirt bez podania tytułu, zaś 1800 noch nicht confirmierter Schulmeister<sup>60</sup>.

Podobnie przedstawia się sytuacja odnośnie Kruszyna. W latach 1796-1800 nauczycielem był tam George Friedrich Meyer. Określono go analogicznie jak J.J. Jahnkego. W 1796 r. określono go jako Schulmeister, przez następne dwa lata jako nicht confirmierter Schullehrer, by w latach 1799-1800 użyć sformułowania

---

wania seit 1 ½ Jahr bez określenia czy uczyła już w „tej” szkole, czy też może była ona nauczycielką w innej placówce, wszak wizytacja z 1797 r. nie wspomina o niej (APT, ASwT, sygn. 193, s. 167).

<sup>57</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 12, 85, 167, 237, 343.

<sup>58</sup> Tamże, s. 14, 87, 169, 239, 345.

<sup>59</sup> Tamże, s. 16, 89, 171, 241, 347.

<sup>60</sup> Tamże, s. 18, 91, 173, 243, 349.

noch nicht konfirmirter Schulmeister. W pierwszym roku wizytacji wiek nauczyciela określono na 40 lat, zaś doświadczenie na 11, zaznaczono także, że nie ma innej profesji. W następnych wizytacjach podawano dalsze lata (zarówno wiek, jak i doświadczenie), jednakże w 1800 r. popełniono błąd i (być może przepisując z 1799 r.) określono wiek nauczyciela jako 43 lata<sup>61</sup>.

Najprościej sprawa nauczyciela wyglądała w miejscowości Palisch. W całym badanym okresie (1796-1800) nauczycielem był Jacob Otte (Otto), z zawodu tkacz. Określono go mianem Schullehrer. W 1796 r. miał on 49 lat, zaś przy szkole był już od 25 lat<sup>62</sup>.

W Strzelcach Dolnych z kolei spotykamy się z kolejną zmianą nauczyciela. W latach 1796-1799 stanowisko to piastował George Bohlmann (Schullehrer), odnośnie do którego zaznaczono, że nie ma żadnego innego zawodu (kein Profession). W 1796 r. miał on 27 lat, zaś w szkole uczył od 3 lat. Zmiana nastąpiła w 1800 r., kiedy to w maju na miejsce Bohlmanna przybył Christian Kunisch (Schulmeister) ze szkoły w Szosnowie<sup>63</sup>.

Zmiany personalne nastąpiły także w Czarnówku. Miało to miejsce w 1796 r., kiedy to 1 maja 34-letni Martin Kuhn (Schulmeister), z zawodu krawiec, został zatrudniony na rok próbny w miejsce emerytowanego Johanna Lemkego. Ów nowy nauczyciel wykazywał się 13-letnim doświadczeniem w szkołach wiejskich jako służba szkolna (Schuldiensten<sup>64</sup>) Przez wszystkie wizytacje informacje o nowym nauczycielu się powtarzają. Wyjątek stanowi rok 1800, gdzie w miejsce oczekiwanego wieku nauczyciela (38 lat) pojawia się liczba 39, przy jednoczesnym obniżeniu okresu doświadczenia zawodowego (15 lat zamiast 17)<sup>65</sup>.

Tego samego nauczyciela przez cały badany okres posiadała szkoła w Łochowie. Był nim Andreas Wegner, z zawodu krawiec, który w 1796 r. miał 46 lat oraz 21-letnie doświadczenie w pracy w szkole. W następnych latach jego wiek podawany jest już inaczej – w 1797 r. jest to 48 lat, by w następnych wizytacjach dodawać już po roku. Także w jego przypadku (analogicznie do nauczyciela w Niemieckim Fordonie) mamy do czynienia ze zmianą stosowanej w stosunku do niego terminologii. W 1796 r. określono go mianem Schulmeister. W latach

<sup>61</sup> Tamże, s. 29, 103, 185, 255, 361.

<sup>62</sup> Tamże, s. 20, 93, 175, 245, 351.

<sup>63</sup> Tamże, s. 22, 95, 177, 247, 353.

<sup>64</sup> W wizytacji nie pojawia się natomiast etat tzw. pomocnika nauczyciela (Schuladiutanten), którego wprowadzenie było jednym z elementów (obok wprowadzenia dwóch półdniowych szkół) zapobiegania przepelnieniu klas (T. Grygier, dz. cyt., s. 226).

<sup>65</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 31, 105, 187, 257, 363.

1797-1798 użyto sformułowania *noch nicht confirmirter Schullehrer*, by wreszcie w okresie 1799-1800 zastosować zwrot *noch nicht confirmirter Schulmeister*<sup>66</sup>.

Podobnie przedstawiała się sytuacja w szkole w Cielu. W latach 1796-1799 nauczycielem był Johan Christoph Sense, nieposiadający innej profesji. W 1796 r. miał on 38 lat oraz 15 lat doświadczenia pracy w szkole. Zaznaczyć jednak należy, że w 1796 r. określono go jako *Schulmeister*, zaś od 1797 r. jako *Schullehrer*. Co ciekawe w 1799 także określono go jako *Schullehrer*, jednakże przy opisywaniu jego doświadczenia w szkole wpisano: *18. Jahr in verschiedenen Orten Schul Meister*. W związku z jego konfliktem ze wspólnotą w 1800 r. nie otworzył szkoły<sup>67</sup>.

Fordon z kolei otrzymał nowego nauczyciela. Jak już wcześniej zaznaczono, w wizytacji z 1796 r. szkoła się nie pojawia. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1797 r. Nauczycielem został wówczas mistrz krawiecki Carl Mantke. Zatrudniono go w lutym tegoż roku. Określono go mianem *Schullehrer*, natomiast nie podano informacji, czy był konfirmowany. Zapewne tak, skoro wizytacja z 1800 r. informuje nas, że krótko przed objęciem posady w Fordonie był on nauczycielem (*confirmirter Schullehrer*) w Szosnowie, w parafii chełmińskiej. Zaznaczono także, że posadę przyjął „dla oferowanego darmowego mieszkania i przynależnego czesnego”. W chwili objęcia szkoły miał on 57 lat<sup>68</sup>.

Jak wyżej wspomniano nauczycielami zostawali czasem weterani czy żołnierze. Z taką sytuacją spotykamy się w Sicienku. Wizytacja z 1796 r. podaje, że stanowisko nauczyciela piastował wówczas 49-letni<sup>69</sup> Christian Semero (w 1798 r. jako *Semrau*, w 1800 r. *Semro*), huzar. Wcześniej był on nauczycielem (*Schulmeister*) w Gogolinie, pełnił też funkcję służby szkolnej (*Schuldienst*). W wizytacjach pojawia się informacja, że miał on obietnicę odejścia z wojska, jednakże do 1799 r. nie uzyskał zwolnienia z Regimentu. Jego doświadczenie w szkole podane zostało dopiero w 1798 r. (27 lat). Jeszcze w 1799 r. był on huzarem i określano go mianem *Schulmeister*, jest nadal huzarem, natomiast rok później nazwano go *Schullehrer* oraz podano informację, że nie ma innej profesji<sup>70</sup>.

Podsumowując informacje o nauczycielach, można wysnuć kilka wniosków. Z reguły zaliczali się oni do uboższej ludności, nie mieli innych zawodów albo reprezentowali takie profesje, które nie pozwalały na godziwe życie (krawiec, szewc). Świadczy o tym sytuacja nauczyciela z Fordonu. Podzielić ich należy w głównej mierze na kilka kategorii. Najniższą z nich stanowiła tzw. służba

<sup>66</sup> Tamże, s. 24, 97, 179, 249, 355.

<sup>67</sup> Tamże, s. 26, 99, 181, 251, 357.

<sup>68</sup> Tamże, s. 107, 189, 259, 357.

<sup>69</sup> W 1798 r. określono jego wiek na 55 lat, co jest zapewne pomyłką, skoro 1800 r. podano, że miał 53 lata.

<sup>70</sup> Tamże, s. 27, 101, 183, 253, 359.

szkolna (Schuldienst), następnie nauczyciel, który nie był przeegzaminowany (Schulmeister), kolejnym stopniem był nauczyciel (Schullehrer). Tylko w jednym przypadku (w Bydgoszczy) spotykamy rektora<sup>71</sup>. Warto także zaznaczyć, że zmiany personalne nauczycieli następowały zazwyczaj od 1 maja.

Wizytacja informuje również o jakości pracy i prowadzeniu się nauczycieli. W większości przypadków jest ona pozytywna, najczęściej używano zwrotu lobenswert (godny pochwały). O nauczycielach w Strzelcach Dolnych i Łochowie stwierdzono nawet, że są wzorcowi<sup>72</sup>. W jednym przypadku (nauczyciel Erdmann z Bydgoszcz w 1797 r.) zaznaczono, że konsystorz uznał nauczyciela za godnego pochwały<sup>73</sup>.

Oczywiście nie zawsze spotykamy się z taką sytuacją. Przykładowo odnośnie nauczyciela w Kruszyńcu zaznaczano, że sposób sprawowania się był godny pochwały, jednakże do pracowitości musiał być dopingowany<sup>74</sup>.

Z najgorszą sytuacją spotykamy się w szkole w Cielu. Już począwszy od pierwszej wizytacji (1796 r.), zaznaczono, że choć jego pracowitość jest godna pochwały, to jednak sprawowanie wymaga nagany. Ocenę zakończyło stwierdzenie, że powinien on zostać przeniesiony. Zarzuty pojawiają się także w następnych latach, zaznacza się, że nauczyciel popadł w konflikt ze wspólnotą, która bezustannie domaga się jego przeniesienia. Ostatecznie w 1800 r. podano, że szkoła nie funkcjonowała, ze względu na spory z lokalną społecznością nauczyciel Senske ostatniej zimy nie zorganizował szkoły. Najprawdopodobniej będzie musiał ją opuścić<sup>75</sup>.

Jak wyżej zaznaczono, w badanym okresie, kilkakrotnie doszło do zmiany nauczycieli, w takiej sytuacji trudno było o wystawienie opinii. Interesujący jest zapis dotyczący Fordonu, gdzie stwierdzono, że zarówno pilność, jak i sprawowanie się zostały przyrzeczone przed magistratem i radą miejską<sup>76</sup>.

Kolejną kwestią jest uposażenie nauczycieli. A. Fischer stwierdził, że ich sytuacja finansowa była tak nieatrakcyjna, że stanowiska szkolne były często wolne przez długi czas. Zdarzało się, że chłopcy traktowali nauczycieli jak parobków, co w przypadku niezadowolenia z ich pracy mogło skutkować niewypłaćaniem należnego świadczenia. Do najważniejszych profitów należało darmowe

<sup>71</sup> W pruskim systemie szkolnym to rektor decydował o poziomie i rozwoju szkoły (W. Bobkowska, dz. cyt., s. 32).

<sup>72</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 95, 97, 177, 179.

<sup>73</sup> Tamże, s. 85.

<sup>74</sup> Tamże, s. 103.

<sup>75</sup> Niestety, nie podano dokładnie czego ów spór nauczyciela z gminą miał dotyczyć. Wspomniano jednak, że miał on być rozpatrywany przez władze państwowe. Tamże, s. 26, 99, 181, 251, 357.

<sup>76</sup> Tamże, s. 107.

zakwaterowanie i posiadanie ogrodu. Poza tym dochód nauczycieli składał się na ogół z naturaliiów (głównie zboża i drewna) oraz ofiary i malej opłaty szkolnej, głównie z „Düchten”<sup>77</sup> tygodniowo dla starszych uczniów i 1/2 Düchten tygodniowo dla najmłodszych uczniów<sup>78</sup>.

W omawianym źródle dochody podzielono na dwa rodzaje – naturalia oraz gotówkę. Różnicy między tymi dwiema grupami zazwyczaj przestrzegano, choć zdarzało się, że w przypadku różnych miejscowości lub wizytacji z różnych lat, ale dotyczących tej samej miejscowości, niekiedy te same źródła dochodów wpiisywane były raz w naturaliach, innym razem w rubryce poświęconej gotówce. Sytuacja ta dotyczyła głównie pieniędzy otrzymywanych z kolekt<sup>79</sup>, rzadziej kalendar<sup>80</sup>. Z pierwszą sytuacją spotykamy się np. w przypadku Łochowa (1799 r.), z drugą zaś przy opisie szkoły w Niemieckiego Fordonu (1797 r.)<sup>81</sup>. W przypadku Sicienka natomiast pieniądze otrzymywane z miejscowości Petersilge oraz Mochla zapisywano wymiennie, raz w naturaliach, innym razem w części przeznaczanej na gotówkę<sup>82</sup>. Zdarzały się także sytuacje, w których tytuł dochodu zapisywano w naturaliach, zaś jego wysokość w sąsiedniej kolumnie, po czym sumowano je z opisanymi wyżej dochodami w gotówce.

W niniejszym artykule w pierwszej kolejności zostanie zwrócona uwaga na pensję nauczyciela. Mogła się ona składać np. ze środków gmin czy innych miejscowości i/lub czesnego. W tym drugim przypadku wypłacano ją od ucznia.

Najbardziej złożona sytuacja była w Bydgoszczy, gdzie istniało kilka szkół. Najlepiej przedstawiała się sytuacja w szkole ludowej, której rektor otrzymywał rocznie 200 talarów z budżetu królewskiego, zaś w 1799 dodatkowo 75 talarów czesnego. Dodatkowo od tegoż roku nowo zatrudniony kantor otrzymywał

<sup>77</sup> Düttchen to zwyczajowa nazwa trojaka (monety 3-goszowej) z czasów Fryderyka Wielkiego.

<sup>78</sup> A. Fechner, dz. cyt., s. 27-28. Nie do końca można się tu zgodzić z autorem. Rzeczywiście uposażenie większości nauczycieli było mizernie, jednakże podane przez autora wielkości odnosiły się jedynie do dochodu nauczyciela w Łęgowie w 1800 r. (APT, ASwT, sygn. 193, s. 348).

<sup>79</sup> W źródle używany jest termin Klingelbeutel Geld. Klingelbeutel są to małe torby przymocowane do uchwytów lub prętów, na dole zaś mają przyczepione dzwoneczki. Służą one do otrzymywania kolekt, w polskiej terminologii odpowiadają katolickiej „tacy”.

<sup>80</sup> Kalendy (Kalende) były obok Petition dziesięcinami. Rozumiano je przede wszystkim jako podatki w naturaliach dla duchowieństwa i szkół. Różnica między nimi polegała na tym, że pierwsze płacono od gospodarstwa domowego, drugie zaś od powierzchni ziemi (T. Grygier, dz. cyt., s. 226). Były więc to podatki istniejące na obszarach wiejskich, w związku z tym nie pojawiły się one przy opisach szkół w Bydgoszczy i Fordonie.

<sup>81</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 92, 250.

<sup>82</sup> Tamże, s. 28, 102, 184, 254, 360.

pensję w wysokości 150 talarów oraz 75 talarów czesnego. Niestety, w wizytacji z 1800 r. nie podano żadnych kwot<sup>83</sup>.

Nauczyciele pozostałych szkół mieli znacznie gorsze uposażenie. Andreas Kochanowski ze „szkoły obywatelskiej” w 1796 r. nie miał żadnego wynagrodzenia poza czesnym. Rok później jego dochody określono na 36 talarów. Poza tym od dzieci mieszczan otrzymywał 60 talarów i 16 groszy. Jego dochód stanowiły dodatkowo opłaty za prywatne lekcje w domach. Zaznaczono, że od loży masonskiej nic nie otrzymywał. W 1798 r. znów nie określono dochodów nauczyciela, zaznaczając tylko, że otrzymuje w nieustalonej wysokości czesne z prywatnych lekcji w różnych domach oraz honorarium przy tutejszym garnizonie. Rok później nie ma już wzmianki o dochodach z garnizonu. W 1800 r. po połączeniu z Observatio wizytator nie podał żadnych danych dotyczących wynagrodzenia nauczyciela. W stosunku do Observatio (jeszcze jako Solomonsche Schule) jedynie w 1798 r. podano informację, że nauczyciel otrzymuje czesne. Nie podano jednak jego wysokości. W następnych dwóch latach nie ma już informacji o dochodach nauczyciela. Podobnie przedstawiała się sytuacja w szkołach dla dziewcząt. Obie nauczycielki (Ch. Linder i M. Bauer) nie otrzymywały nic poza czesnym. Jego wielkość podano tylko w odniesieniu do Ch. Linder (w 1797 r.). – było to 20-23 grosze<sup>84</sup>.

Wśród nauczycieli na obszarach wiejskich najlepiej pod względem otrzymywanej gotówki przedstawiała się sytuacja nauczyciela w Łęgnowie. W latach 1796-1798 miał on łącznie otrzymywać 15 talarów, 45 groszy, 15 fenigów, z czego z Łęgnowa 8 talarów 83 groszy i 6 fenigów, z Czerska 3 talary i 30 groszy, z Floetenau 2 talary i 60 groszy, z gospody w Polskim Czersku 22 grosze i 9 fenigów, zaś ze Schloß Kempe – 30 groszy. W latach 1799-1800 jego uposażenie jednak maleje. Pozostają jedynie kwoty z Łęgnowa (pomniejszona o 9 fenigów), z Czerska (opisane jako Niemiecki Czersk) oraz Floetenau. W obu latach mowa jest także o otrzymywaniu przez nauczyciela czesnego. W 1799 r. nie wymienia się jego wysokości, zaś rok później stwierdza się, że jest to tygodniowe czesne 1 düttchen za starszego ucznia oraz pół düttchen za młodszego<sup>85</sup>.

Drugi w kolejności był nauczyciel ze Strzelec Dolnych. Jego wynagrodzenie w gotówce wynosiło 13 talarów i 30 groszy<sup>86</sup>. Trochę mniej, bo 13 talarów, otrzymywał nauczyciel z Otorowa. W 1799 r. dodatkowo zapisano, że otrzymywał on

<sup>83</sup> Tamże, s. 13, 86, 168, 238, 344. Były to wysokie pensje zważywszy, że w 1770 r. Fryderyk II, tworząc wzorcowe szkoły łaski, na pensję dla nauczycieli przeznaczał 120 talarów, kiedy większość nauczycieli zarabiała 40 talarów (D. Łukasiewicz, dz. cyt., s. 67).

<sup>84</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 13, 86, 168, 238, 344.

<sup>85</sup> Tamże, s. 17, 90, 172, 242, 348.

<sup>86</sup> Tamże, s. 23, 96, 178, 248, 354.

czesne, jednak bez podania wysokości. Rok później zaznaczono, że był to 1 düttchen za czytanie i pisanie oraz pół düttchen za sylabizowanie<sup>87</sup>.

Gorzej przedstawiała się sytuacja nauczycieli w Cielu, Niemieckim Fordonie i Palisch. Pierwszy corocznie otrzymywał 6 talarów i 8 groszy (poza 1800 r. oczywiście)<sup>88</sup>, drugi 6 talarów<sup>89</sup>, trzeci 5 talarów<sup>90</sup>. W Łochowie wynagrodzenie za nauczanie wynosiło zaledwie 1 talara i 4 grosze<sup>91</sup>. Mniej stabilny był dochód nauczyciela w Sicienku. W latach 1796-1797 oraz w 1799 r. dostawał on z Petersilge i Mochla po 12 groszy, co w sumie dawało talara. W 1798 r. zapisano jedynie dochód z pierwszej miejscowości oraz pojawia się adnotacja, że z Mochla nic nie jest wypłacane. Zaznaczono jednak, że nauczyciel otrzymuje kwartalnie pieniądze z czesnego w wysokości 4 grosze i 9 fenigów, miało to dawać 18 groszy<sup>92</sup>, w sumie zaś talara i 6 groszy. W roku 1800 r. dochód nauczyciela w gotówce stanowiło jedynie 12 groszy wypłacane z Petersilge<sup>93</sup>. W przypadku Kruszyna nie podano ogólnej kwoty. Stwierdzono jedynie, że wynagrodzenie wynosiło 8 groszy rocznie od każdego ucznia<sup>94</sup>.

Najgorzej przedstawiała się sytuacja nauczycieli w Czarnówku i w Fordonie. W obu przypadkach do 1799 r. podawano, że nie otrzymują oni żadnych pieniędzy. Jedynie w 1800 r. zapisano, że nauczyciel z Czarnówka otrzymywał roczne chesne w wysokości 6 düttchen od ucznia<sup>95</sup>, natomiast w przypadku Fordonu podano jedynie, że nie określono jego dochodów, do których należało tylko chesne<sup>96</sup>.

Na powyższych przykładach widać, jak dalece niedofinansowani byli nauczyciele. Ich pensje w żaden sposób nie mogły się równać z wynagrodzeniem rektora szkoły ludowej w Bydgoszczy. Nawet najbogatszy z grona nauczycieli wiejskich zarabiał ponad 10-krotnie mniej. Oczywiście należy pamiętać, że szkoła ludowa

<sup>87</sup> Tamże, s. 15, 88, 170, 240, 346.

<sup>88</sup> Tamże, s. 26a, 100, 182, 252, 358.

<sup>89</sup> Tamże, s. 19, 92, 174, 244, 350. Od 1798 r. w tabeli pensja jest zsumowana pensja z wpływami z kalendy (4 talary 12 groszy) oraz kolekty z „pierwszego” (zapewne mowa tu o Wielkanocy) święta (1 talar), co łącznie dawało 11 talarów i 12 groszy.

<sup>90</sup> Tamże, s. 21, 94, 176, 246, 352.

<sup>91</sup> Tu także w tabeli zsumowano wartości z naturalistów. Doliczono dochód z „tacy” w wysokości 1 talara i 8 groszy, co w sumie dało 2 talary i 12 groszy.

<sup>92</sup> W niniejszym zapisie w źródle występuje zapewne błąd. W omawianym okresie grosz składał się z 12 fenigów (Bernhard Hinz, *Die Schöppenbücher der Mark Brandenburg: Besonders des Kreises Züllichau-Schwiebus*, Berlin 1964, s. 93.). Roczna suma fenigów wynosiła 36, więc powinna dać sumę 3 groszy. Wówczas ostateczna kwota wzrosłaby do 19 groszy.

<sup>93</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 28, 102, 184, 254, 360.

<sup>94</sup> Tamże, s. 104, 186, 256, 362. Nie dotyczy to 1796 r., kiedy to zaznaczono, że w gotówce nie otrzymuje on żadnego wynagrodzenia (tamże, s. 30).

<sup>95</sup> Tamże, s. 32, 106, 188, 258, 364.

<sup>96</sup> Tamże, s. 108, 190, 260, 358.

była tu wyjątkiem, a pozostali bydgoscy nauczyciele, którzy nie byli w niej zatrudnieni, także nie mieli wysokich dochodów. Ich sytuację dodatkowo pogarszał fakt, że z reguły nie otrzymywali oni żadnych dodatków w postaci naturaliów czy kolekt. Mizernie wynagrodzenie nie było tylko domeną Bydgoszczy i okolic. T. Grygier podaje, że na Warmii gminy były tak biedne, że np. w Biskupcu płacono nauczycielowi jedynie 10-17 talarów rocznie, podczas gdy rewencja przypominała, że nauczyciele powinni otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 75-100 talarów<sup>97</sup>.

Informacje o posiadaniu (lub nieposiadaniu) darmowego mieszkania w źródłach pojawiają się rzadko. Podano, że takowe posiadał rektor szkoły ludowej w Bydgoszczy oraz nauczyciel w Fordonie. W dwóch przypadkach stwierdzono, że nauczyciel nie posiada darmowego mieszkania. Tak było w przypadku kantora w Bydgoszczy (lata 1799-1800) oraz nauczyciela w Czarnowie (w 1797 r.). W tym drugim przypadku stwierdzono, że nauczyciel musi mieszkać u różnych chłopów<sup>98</sup>.

Dane dotyczące otrzymywania przez nauczycieli dziesięcin są zazwyczaj dość lakoniczne i ograniczają się do okresu, w którym je pobierano. Uzyskiwał je każdy nauczyciel w szkole wiejskiej. Najczęściej odbywało się to na Nowy Rok. Z taką sytuacją spotykamy w Cielu, Czarnówku, Kruszynie, Łochowie, Sicienku, Strzelcach Dolnych i Niemieckim Fordonie. W tym ostatnim przypadku podano dodatkowo, że (od 1797 r.) kalendy przynosiły dochód w wysokości 4 talarów i 12 groszy. W trzech przypadkach (Łęgnowo, Otorowo i Palisch) stwierdzono, że dziesięciny otrzymywane są dwa razy w roku – dodatkowo też na Wielkanoc. Należy jednak zaznaczyć, że w Otorowie (w latach 1796-1799) mowa jest o kalendarach albo dobrowolnych datkach, zaś w 1800 r. jednoznacznie informuje się o dziesięcinach. W Łęgnowie zaś (lata 1799-1800) zaznaczono je jako zbiórkę zarówno pieniędzy, jak i wiktualów<sup>99</sup>.

Kolejnym źródłem dochodów były kolekty. Jednak nie wszyscy nauczyciele je otrzymywali. O wsparciu tym nie pojawiają się informacje w pięciu przypadkach (Ciele, Czarnówko, Palisch, Sicienko oraz Strzelce Dolne). W czterech przypadkach (Kruszyn, Łęgnowo, Łochowo oraz Otorowo) kolekty przysługiwały na Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego oraz Boże Narodzenie<sup>100</sup>, dodatkowo zaś nauczycielom z Łęgnowa i Łochowa datki z „tacy” przysługiwały także na Nowy Rok<sup>101</sup>. Problematyczna jest sytuacja związana z Niemieckim Fordonem.

<sup>97</sup> T. Grygier, dz. cyt., s. 221-222.

<sup>98</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 86, 106, 108, 168, 190, 238, 260, 344, 358.

<sup>99</sup> Tamże, s. 13-32, 86-108, 168-190, 238-260, 344-358.

<sup>100</sup> W źródle święta te nie są wymieniane, a jedynie używa sformułowania na trzy główne święta.

<sup>101</sup> W przypadku Łochowa dochód ten z okazji Nowego Roku wyceniono na 1 talara i 8 groszy.



W 1796 r. nauczyciel nie posiadał tego dochodu, natomiast od 1797 r. podawano informację o dochodzie an den ersten Fest<sup>102</sup>, nie informując, czy przysługują mu także środki z innych świąt. Jest to tym bardziej niejasne, że wizytacje odbywały się zazwyczaj na początku maja, a więc jeszcze przed Zesłaniem Ducha Świętego oraz Bożym Narodzeniem<sup>103</sup>.

Nauczyciele otrzymywali także zboże. Tylko w trzech przypadkach (Łęgnowo, Otorowo oraz Strzelce Dolne) taki dochód się nie pojawia. Najczęściej występującym zbożem jest żyto, dodatkowo w trzech przypadkach (Ciele, Czarnówko i Łochowo) pojawia się jęczmień. Najwięcej, bo 17 korców żyta i 7 jęczmienia, otrzymywał nauczyciel z Łochowa, dalej z Kruszyna – 18 korców<sup>104</sup>, z Ciela – 14 i pół korca żyta i 2 korce jęczmienia, Sicienka – 11 korców, Czarnówka – 8 korców żyta i 2 jęczmienia. Poniżej dziesięciu korców otrzymywali nauczyciele z dwóch wsi: Niemieckiego Fordonu (4<sup>105</sup>) oraz Palisch (2)<sup>106</sup>.

Nauczyciele otrzymywali także drewno na opał. Jego wysokość oznaczano w wozach (furach). Naturalium to pojawiało w przypadku każdej szkoły wiejskiej, a dodatkowo też przy szkole ludowej w Bydgoszczy. Niestety, nie zawsze wysokość tego dochodu jest określona, zdarza się, że pojawiająca się informacja dotyczy tylko faktu, że jest ono darmowe (Palisch) lub jego ilość jest niewystarczająca (Czarnówko, Kruszyn<sup>107</sup>, Otorowo<sup>108</sup>, Strzelce Dolne). Najwięcej drewna otrzymywał nauczyciel w Cielu (28 wozów), następnie szkoła ludowa w Bydgoszczy (23<sup>109</sup>), wychowawca w Niemieckim Fordonie (20<sup>110</sup>), Łochowie (19),

<sup>102</sup> W latach 1797-1800 wynosił on zawsze tyle samo – jednego talara.

<sup>103</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 13-32, 86-108, 168-190, 238-260, 344-358.

<sup>104</sup> W 1796 r. były to tylko 3 korce z dóbr szlacheckich. Od 1797 r. dochodzi z Niemieckiego Kruszyna 15 korców żyta. Taka sama informacja pojawia się w roku następnym, natomiast w latach 1799-1800 mowa jest łącznie o 18 korcach bez uwzględnienia skąd one pochodzą (APT, ASwT, sygn. 193, s. 30, 104, 186, 256, 362).

<sup>105</sup> W latach 1796-1797 było to 5 korców, w następnych latach – cztery (APT, ASwT, sygn. 193, s. 19, 92, 174, 244, 350).

<sup>106</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 13-32, 86-108, 168-190, 238-260, 344-358.

<sup>107</sup> Informacja ta pochodzi z 1800 r. W poprzednich latach wielkość tę opisywano jako jeden wóz drewna z każdej zagrody (APT, ASwT, sygn. 193, s. 30, 104, 186, 256, 362).

<sup>108</sup> Taka informacja pojawia się w wizytacjach z lat 1797-1800, odnośnie 1796 r. podano, że jest to 36 fur (APT, ASwT, sygn. 193, s. 15, 88, 170, 240, 346).

<sup>109</sup> W latach 1797-1798 było to tylko 8 wozów, które należały się rektorowi. Od 1799 r., kiedy to zatrudniono kantora, otrzymywał on 15 wozów (APT, ASwT, sygn. 193, s. 86, 168, 238, 344).

<sup>110</sup> Tę ilość podano w latach 1798-1800. W dwóch poprzednich latach było to zaledwie 8 fur (APT, ASwT, sygn. 193, s. 19, 92, 174, 244, 350).

zaś w Sicienku (11<sup>111</sup>). W przypadku Łęgnowa natomiast zapisano jedynie, że nauczycielowi należny był jeden wóz drewna z każdej zagrody<sup>112</sup>.

Także ogród<sup>113</sup> z reguły był do dyspozycji wszystkich nauczycieli wiejskich, choć należy zaznaczyć, że w trzech wypadkach wizytacje o nich nie wspominają. Dotyczy to szkół w Kruszynie i Palisch (brak ogrodu w latach 1796-1798) oraz Otorowie (brak ogrodu w latach 1797-1798). Od 1798 r. ogród posiadała też szkoła ludowa w Bydgoszczy, od zatrudnienia kantora zaznaczono, że ogród należy do uposażenia rektora. W pozostałych przypadkach ogrody pojawiają się we wszystkich wizytacjach. Zazwyczaj zapis ogranicza się do stwierdzenia istnienia tej formy utrzymania (Czarnówko, Łochowo, Niemieckie Fordon, Sicienko, Strzelce Dolne). W dwóch przypadkach (Otorowo i Łęgnowo) spotykamy się z szerszymi opisami. Przy opisie ogrodu w Otorowie użyto sformułowania *einen kleinen Baum und i Küche Garten* (1796 r.) oraz *ein Baum und Küchen Garten* (1799-1800). W odniesieniu do Łęgnowa w latach 1796-1798 zapisano, że nauczyciel posiada dwie morgi *zum Baum und Küchen Garten*, zaś w okresie 1799-1800 podano jedynie, że posiada on ogród. Pod względem tego źródła utrzymania wyjątek stanowiła szkoła w Cielu – tam nauczyciel miał do dyspozycji dwa ogrody<sup>114</sup>.

Innym świadczeniem na rzecz nauczyciela było przekazywanie mu chleba (*Neu Brodt*). Niestety, wizytacje nie precyzują, jak często powinien on być przekazywany i w jakiej ilości w ostateczności nauczyciel go otrzymywał. Chleb należał się pedagogom ze wszystkich opisywanych szkół wiejskich. Informacja na temat tego naturalium ograniczała się zazwyczaj do stwierdzenia, że nauczyciele otrzymywali chleb od każdego gospodarza. Z takim zapisem spotykamy się aż w 8 na 10 przypadków. Jedynie w przypadku Ciela pojawia się sformułowanie: dwa nowe chleby, zaś przy opisie Niemieckiego Fordonu – 9 chlebów<sup>115</sup>.

Poza wspomnianymi wyżej naturaliami sporadycznie zdarzały się także inne źródła dochodów. Spotyka się je tylko w przypadku dwóch miejscowości – Ciela, gdzie nauczyciel dysponował morgą łąki, oraz Łęgnowa, przy którym w latach 1799-1800 zapisano, że posiadał małą łąkę i półtora morgi pola z łęgnowskich gruntów<sup>116</sup>.

<sup>111</sup> Dane za lata 1798-1800. W dwóch poprzednich latach nauczyciel otrzymywał 12 wozów (APT, ASwT, sygn. 193, s. 28, 102, 184, 254, 360).

<sup>112</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 13-32, 86-108, 168-190, 238-260, 344-358.

<sup>113</sup> W źródle do opisu ogrodu stosowano zazwyczaj opis *Küchen Garten*.

<sup>114</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 13-32, 86-108, 168-190, 238-260, 344-358.

<sup>115</sup> Tamże, s. 13-32, 86-108, 168-190, 238-260, 344-358.

<sup>116</sup> Tamże, s. 26a, 100, 182, 242, 252, 348.

Podsumowując kwestie utrzymania szkół, można wysnuć kilka wniosków. Z placówek bydgoskich tylko szkoła ludowa posiadała dochody w postaci naturalii. Nie były one co prawda zbyt duże, ale należy pamiętać, jak ogromna różnica występowała między nauczycielami tej szkoły a pracownikami innych placówek. Zdaje się, że w najgorszym położeniu był nauczyciel Fordonu. Nie posiadał on dużego uposażenia w gotówce, a jednocześnie nie przysługiwały mu dochody z obszarów wiejskich. Nauczyciel w Fordonie poza czesnym dysponował praktycznie jedynie darmowym mieszkaniem.

W wizytacjach bardzo rzadko pojawia się informacja na temat dysponowania przez nauczycieli darmowymi mieszkaniami. Dotyczą one tylko miast. Na obszarach wiejskich zagadnienie to jest generalnie pomijane. Niemniej należy wyjść z założenia, że takie mieszkanie było udziałem każdego nauczyciela, zapewne była to podstawa „chęci” podjęcia przez niego pracy. Wniosek ten potwierdza jedynie wzmianka, mówiąca o braku mieszkania dla pracownika szkoły. Wydaje się więc, że sytuacja opisana w Czarnowie po prostu odbiegała od ogólnie przyjętej zasady.

Analizując przysługujące nauczycielom naturalia, zauważyć można, że do najpowszechniejszych należało otrzymywanie drewna na opał (choć nie zawsze w wystarczającej ilości), chleba oraz posiadanie ogrodu (wprawdzie nie we wszystkich latach). Do pozostałych źródeł wsparcia należy wliczyć otrzymywanie zboża oraz środki pochodzące bezpośrednio z parafii – dziesięciny oraz kolekty. Rzadkością było natomiast posiadanie przez nauczycieli innych gruntów.

Na końcu należy zatrzymać się nad kwestią uczniów. Jak zaznaczył A. Fechner, szkoła była prowadzona tylko zimą, w niektórych społecznościach nawet podczas całego semestru zimowego od św. Michała Archanioła (29 września) do Wielkanocy, ale w Łochowie i Schittno (Sitnie) od Adwentu do Wielkanocy, w Niemieckim Kruszynie od św. Marcina (11 listopada), w Niemieckim Fordonie od Nowego Roku do Wielkanocy, tak samo w Palsch, w Strzelcach Dolnych przez całą zimę, w Ossowerberg (Osowej Górze) na cztery tygodnie przed świętami, w Cielu od Bożego Narodzenia. Ostatecznie stwierdził on, że nie ma dalszych dowodów na to, że nie można było się wiele nauczyć przy tak ograniczonym czasie nauczania<sup>117</sup>. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w omawianym okresie szkoła w Osowej Górze nie istniała. Nie funkcjonowała także placówka w Sitnie, lecz w Sicienku.

Omawiane wizytacje generalnie nie poruszają kwestii okresu funkcjonowania szkół. Podają natomiast wiadomości na temat liczby uczniów kształcących się oraz potrafiących pisać, czytać i liczyć. Informacje te zostały zebrane w tabelach 1-3.

<sup>117</sup> A. Fechner, dz. cyt., s. 28.

Tab. 1. Liczba uczniów uczęszczających do szkoły<sup>118</sup>

Lp.	Nazwa szkoły	1796			1797			1798			1799			1800		
		Ch*.	D*.	S*.	Ch.	D.	S.	Ch.	D.	S.	Ch.	D.	S.	Ch.	D.	S.
1.	Bydgoszcz, szkoła ludowa	-	-	-	33	0	33	30	0	30	14 +32	0	14 + 32	20+ 34	6+0	26 + 34
2.	Bydgoszcz, szkoła obywat.	30	9	39	28	20	48	24	18	42	18 +	9 +	27 +	-	-	-
3.	Bydgoszcz, szkoła dla dziewcząt p. Linder	6	16	22	13	13	26	x	X	3 <sup>119</sup>	-	-	-	-	-	-
4.	Bydgoszcz, szkoła dla dziewcząt p. Bauer	-	-	-	-	-	-	4	39	4 <sup>3</sup>	13	34	47	12	37	49
5.	Bydgoszcz, szkoła A. Sa- lomo (Obser- vatio)	-	-	-	-	-	-	34	12	4 <sup>6</sup>	X	X	X <sup>120</sup>	X	X	X

<sup>118</sup> W tabelach zastosowano dwa znaki. Pierwszy z nich („-”) oznacza, że szkoła w danym roku nie funkcjonowała. Znaku tego użyto także w odniesieniu do szkoły obywatelskiej w 1800 r., gdyż jako taka z nazwy nie funkcjonowała. W wizytacji pojawia się jedynie nazwa „Observatio”. Drugim znakiem jest „x” oznaczający, że placówka istniała, jednakże w wizytacji nie podano danych odnośnie uczniów. W odniesieniu do szkoły ludowej w Bydgoszczy w latach 1799-1800 we wszystkich tabelach zastosowano opis ze znakiem „+”. Wynika to z faktu posiadania przez szkołę dwóch nauczycieli. Pierwsza liczba dotyczy uczniów rektora, druga zaś kantora. Takiego samego znaku użyto w odniesieniu do szkoły „obywatelskiej” w Bydgoszczy w 1799 r. Wynika to z faktu podziału uczniów. Pierwsza liczba dotyczy uczniów szkoły miejskiej, druga uczniów prywatnych.

<sup>119</sup> Zimą liczba dzieci wynosiła około 30, zaś od Wielkanocy około 10, obecnie trzech. Nie podano innych informacji o uczniach (APT, ASwT, sygn. 193, s. 168).

<sup>120</sup> W wizytacji podano, że „zeszloroczna” szkoła (Salomonsche Schule) obecnie stanowi klasę szkoły „obywatelskiej”.

6.	Otorowo	15	15	30	17	14	31	16	11	<sup>27</sup>	13	10	<sup>23</sup>	12	8	20
7.	Lęgnowo	34	20	54	29	19	48	X	X	<sup>x</sup>	27	14	<sup>41</sup>	25	12	37
8.	Niemiecki Fordon	6	8	14	7	7	14	X	X	<sup>x</sup>	4	10	<sup>14</sup>	6	8	14
9.	Palisch	18	13	31	22	13	35	21	14	<sup>35</sup>	13	12	<sup>25</sup>	15	13	28
10.	Stuzelce Dolne	13	11	24	10	7	17	10	5	<sup>15</sup>	14	10	<sup>24</sup>	18	14	32
11.	Lochowo	25	13	38	20	10	30	22	14	<sup>36</sup>	22	15	<sup>37</sup>	20	13	33
12.	Ciele	26	12	38	19	10	29	20	22	<sup>42</sup>	6	9	<sup>15</sup>	-	-	-
13.	Siczenko	9	9	18	10	11	21	5	6	<sup>11</sup>	9	8	<sup>17</sup>	15	8	23

14.	Kruszyn	14	12	26	17	10	27	22	11	<sup>33</sup>	20	4	<sup>24</sup>	26	6	32
15.	Czarnówko	9	8	17	12	5	17	9	6	<sup>15</sup>	9	7	<sup>16</sup>	9	7	16
16.	Fordon	-	-	-	14	20	34	27	16	<sup>43</sup>	42	22	<sup>64</sup>	23	19	42
Suma		205	146	351	251	159	410	244	174	<sup>421</sup>	258	190	<sup>448</sup>	235	151	386

Źródło: APT, ASwT, sygn. 193, s. 13-32, 86-108, 168-190, 238-260, 344-358.

We wszystkich tabelach zastosowano skróty:

Ch. – chłopcy, D. – dziewczęta, S. – suma.

Na podstawie analizy tabeli nr 1 nasuwa się kilka wniosków. Po pierwsze, posiadane przez nas dane nie są kompletne, gdyż nie zawsze podano liczbę uczniów. Luki są jednak na tyle rzadkie, że nie powinno to przeszkodzić w sformułowaniu odpowiednich konkluzji. Najwięcej uczniów uczęszczało do szkół w 1799 r., choć należy zwrócić uwagę na brak liczby uczniów z dwóch szkół wiejskich, szczególnie z Łęnowa, czyli placówki, która w pozostałych latach kształciła dość dużą liczbę uczniów. W przedstawionych wyżej danych widoczna jest przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewcząt. Sama obecność dziewcząt nie jest niczym niezwykłym, było to zjawisko spotykane w szkołach protestanckich. D. Łukasiewicz zaznaczył wnet, że „w Prusach Południowych tylko dla szkół protestanckich otrzymujemy informacje o uczęszczających do niech dziewczętach”<sup>121</sup>. Najwięcej dziewcząt uczęszczało do szkoły obywatelskiej w Bydgoszczy oraz do szkoły pani Bauer w 1799 r. Najwięcej chłopców uczęszczało do szkoły w Fordonie (42) w 1799 r. i szkoły ludowej w Bydgoszcz (54) w 1800 r.

Do największych placówek pod względem liczby uczniów należały szkoły bydgoskie (poza szkołą p. Linder) oraz kilka wiejskich. Należy tu wymienić przede wszystkim Łochowo i Ciele, najmniejszą placówką była szkoła w Niemieckim Fordonie.

Do najciekawszych spostrzeżeń związanych z liczbą uczniów należy zaznaczyć fakt, że także do szkół dla dziewcząt uczęszczali chłopcy. Co prawda

<sup>121</sup> D. Łukasiewicz, dz. cyt., s. 81.

z reguły stanowili oni mniejszość (wyjątek stanowił tu jedynie 1797 r. w szkole p. Linder, gdzie liczba uczniów obu płci była jednakowa), jednakże sam fakt ich uczęszczania może budzić zdziwienie, szczególnie w szkole p. Bauer, o której zaznaczono, że powstała w celu nauki haftu i szycia.

Tab. 2. Liczba uczniów potrafiących czytać

Lp.	Nazwa szkoły	1796			1797			1798			1799			1800			
		Ch.	D.	S.	Ch.	D.	S.	Ch.	D.	S.	Ch.	D.	S.	Ch.	D.	S.	
1.	Bydgoszcz, szkoła ludowa	-	-	-	8	0	8	0 <sup>122</sup>	0	0	14+	0	14+	20+	6+0	26	+ 12
2.	Bydgoszcz, szkoła obywat.	12	5	17	16	8	24	15	9	24	12+	4+	16	-	-	-	-
3.	Bydgoszcz, szkoła dla dziewcząt p. Linder	3	5	8	3	4	7	0	0	0	-	-	-	-	-	-	-
4.	Bydgoszcz, szkoła dla dziewcząt p. Bauer	-	-	-	-	-	-	0	16	16	3	18	21	1	10	11	
5.	Bydgoszcz, szkoła A. Salomo (Observatio)	-	-	-	-	-	-	9	6	15	X	X	X	x	x	X	
6.	Otorowo	10	8	18	10	9	19	10	8	18	8	6	14	8	5	13	

<sup>122</sup> Z powodu nieobecności rektora Erdmana uczniowie nie mogli zostać przeegzaminowani (APT, ASwT, sygn. 193, s. 138.).

7.	Legnowo	15	12	27	13	11	24	x	X	X	6	7	13	8	9	17
8.	Niemiecki Fordon	4	3	7	2	4	6	x	X	X	3	6	9	1	3	4
9.	Palisch	12	9	21	13	10	23	<sup>12</sup>	11	23	9	8	17	7	8	15
10.	Strzelce Dolne	11	10	21	8	6	14	<sup>9</sup>	5	14	11	6	17	13	9	22
11.	Lochowo	6	1	7	5	2	7	<sup>8</sup>	4	12	6	5	11	8	5	13
12.	Ciele	2	3	5	7	4	11	<sup>8</sup>	7	15	6	5	11	-	-	-
13.	Sicienko	2	0	2	4	1	5	<sup>4</sup>	3	7	5	8	13	10	5	15
14.	Kruszyn	10	9	19	9	8	17	<sup>16</sup>	7	23	13	3	16	19	4	23
15.	Czamówko	2	0	2	4	2	6	<sup>5</sup>	3	8	4	3	7	3	7	10



16.	Fordon	-	-	-	10	11	21	<sup>18</sup>	11	29	29	14	43	16	12	28
Suma		89	65	154	112	80	192	<sup>114</sup>	90	204	166	119	285	126	83	209

Źródło: APT, ASwT, sygn. 193, s. 13-32, 86-108, 168-190, 238-260, 344-358.

Wnioski na podstawie danych tabeli nr 2 są zbliżone do tych z tabeli nr 1. Nie powinno to zresztą dziwić. Najwięcej uczniów potrafiących czytać było w tym samym okresie, kiedy mamy do czynienia z ich największą liczbą ogólną. Także i tu widoczna jest przewaga liczby chłopców nad dziewczętami, co oczywiście wynika z ich ogólnej większej liczby. Warto jednak zwrócić uwagę, że statystykę zanizła sytuacja w szkole ludowej w Bydgoszczy, w której chwilowy brak nauczyciela nie pozwolił na przeprowadzenie egzaminów. Porównując wyniki szkoły z lat poprzednich, należy stwierdzić, że do liczby uczniów potrafiących czytać w 1798 r. należałoby dodać co najmniej kilkanaście osób. Ogólnie należy zaznaczyć, że procentowy udział uczniów potrafiących czytać w poszczególnych latach wynosił 43,87%, 46,82%, 48,45%, 63,61% oraz 54,14%.

Tabela 3. Uczniowie potrafiący pisać i liczyć

Lp.	Nazwa szkoły	1796			1797			1798			1799			1800		
		Ch.	D.	S.	Ch.	D.	S.	Ch.	D.	S.	Ch.	D.	S.	Ch.	D.	S.
1.	Bydgoszcz, szkoła ludowa	-	-	-	25	0	25	<sup>0</sup> 123	0	0	14 +	0	14 +	20 +	6+0	26 +
2.	Bydgoszcz, szkoła obywat.	12	3	15	18	4	22	<sup>20</sup>	9	29	12 +	4 +	16 +	-	-	-
3.	Bydgoszcz, szkoła dla dziewcząt p. Linder	3	5	8	3	4	7	<sup>0</sup>	0	0	-	-	-	-	-	-

<sup>123</sup> Z powodu nieobecności rektora Erdmana uczniowie nie mogli zostać przeegzaminowani (APT, ASwT, sygn. 193, s. 138.).

4.	Bydgoszcz, szkola dla dziewcząt p. Bauer	-	-	-	-	-	-	0	0	0 <sup>124</sup>	13	10	23	0	0	0
5.	Bydgoszcz, szkola A. Salomo (Observatio)	-	-	-	-	-	-	13	4	17	X	X	X	X	X	X
6.	Otorowo	6	1	7	5	3	8	7	3	10	6	4	10	7	4	11
7.	Legnowo	17	7	24	14	8	22	x	X	x	8	4	12	8	6	14
8.	Niemiecki Fordon	6	0	6	5	1	6	x	X	x	3	0	3	0	2	2
9.	Palisch	8	3	11	6	2	8	9	5	14	6	1	7	6	3	9
10.	Strzelce Dolne	6	4	10	6	4	10	7	4	11	11	6	17	13	9	22
11.	Lochowo	12	1	13	7	0	7	8	0	8	7	0	7	10	0	10

<sup>124</sup> W wizytacji zaznaczono, że szkoła powstała by nauczyć ucznia haftu i szycia.

12.	Ciele	8	0	8	5	0	5	<sup>5</sup>	0	<sup>5</sup>	4	0	4	-	-	-
13.	Sicienko	2	0	2	3	0	3	<sup>2</sup>	1	<sup>3</sup>	0	0	0	3	0	3
14.	Kruszyn	4	0	4	3	0	3	<sup>2</sup>	0	<sup>2</sup>	5	0	5	5	0	5
15.	Czarnówko	2	0	2	4	0	4	<sup>5</sup>	0	<sup>5</sup>	0	0	0	6	0	6
16.	Fordon	-	-	-	10	11	21	<sup>18</sup>	11	<sup>29</sup>	29	14	43	11	12	23
Suma		86	24	110	114	37	151	<sup>96</sup>	37	<sup>133</sup>	153	69	222	108	42	150

Źródło: APT, ASwT, sygn. 193, s. 13-32, 86-108, 168-190, 238-260, 344-358.

Wnioski dotyczące liczby uczniów potrafiących pisać i liczyć oraz ich podział na płeć pokrywają się z poprzednimi danymi, dlatego nie warto ich tu rozszerzać. Oczywiście powtarza się także sytuacja z bydgoską szkołą ludową w 1798 r. Powyższa tabela podaje nam jednak dwie ważne wiadomości. Pierwszą z nich jest ogólnie mniejsza liczba uczniów (zarówno chłopców, jak i dziewcząt) umiejących pisać i liczyć, aniżeli liczba uczniów potrafiących czytać. Ogólnie procentowy udział uczniów potrafiących pisać i liczyć był mniejszy niż potrafiących czytać w poszczególnych latach. Wynosił 31,33%, 36,82%, 31,59%, 49,55% oraz 38,86%.

Dość ciekawym przypadkiem jest szkoła p. Bauer. Uczęszczający do niej uczniowie potrafili czytać, ale żaden nie potrafił liczyć i pisać. Zapewne wynika to z faktu, że szkoła, jak stwierdził wizytator, powstała w celu nauczania haftu i szycia. Nie tłumaczy to jednak, dlaczego w latach 1798 i 1800 liczba uczniów potrafiących liczyć i pisać wynosiła zero, skoro jednak w 1799 r. było ich kilkunastu.

Ostatnią rubrykę tabeli stanowiła liczba dzieci, które w ogóle nie uczęszczały do szkoły. W tym przypadku ani razu nie podano liczby. Ostrożnie wnioskować więc można, że wszystkie dzieci w jakimś stopniu uczęszczały do szkoły.

Na koniec warto zwrócić uwagę na pytania podsumowujące. Pojawia się w nich informacja, że dzieci nie muszą chodzić więcej niż pół mili do szkoły, jednakże bardzo poważnym problemem jest zima lub jesień, kiedy dojście do szkół jest utrudnione. Ponadto rodzice boją się posyłać dzieci do szkół w obawie przed mrozem i wilkami. W przypadku potrzeby powstawania nowych szkół w latach 1796-1798 pojawia się informacja o potrzebie stworzenia łączonych szkół, dla Osowej Góry i Pawłówek. Zaznaczono jednak, że katolicycy dziedzice nic nie chcą czynić w tym kierunku. W przypadku lat 1799-1800 wyrażono potrzebę stworzenia szkoły dla kilku rodzin obszaru domenalnego Bydgoszczy. W kwestii pomysłów niwelowania przeszkód w nauczaniu oraz propagowania szkolnictwa w 1796 r. zwrócono uwagę na potrzebę lepszego wynagradzania nauczycieli. W następnych latach temat ten nie był poruszany, natomiast wspomniano z kolei o potrzebie utworzenia funduszu dla biednych dzieci, by te mogły opłacić czesne oraz zakupić książki<sup>125</sup>.

Podsumowując niniejszy artykuł, należy przedstawić kilka wniosków. W omawianym okresie istniało od 12 do 16 szkół, z czego 10 na obszarach wiejskich. Wyjątkiem był 1800 r., kiedy nie funkcjonowała szkoła w Cielu. Uposażenie nauczycieli było bardzo niskie. Jedyną szkołą, która w miarę godnie wynagradzała swoich nauczycieli, była szkoła ludowa w Bydgoszczy. Najgorszą sytuację miał nauczyciel w Fordonie oraz obie nauczycielki szkół żeńskich w Bydgoszczy. Do grona tego być może należałoby zaliczyć nauczyciela późniejszej szkoły „Observatio”. Ta sytuacja wynikała z faktu nieotrzymywania przez nich stałej pensji, a dodatkowo nie przysługiwały im dochody z innych źródeł, z których korzystali nauczyciele wiejscy. Nie oznaczało to oczywiście, że ich wynagrodzenie było wystarczające. Generalnie posada nauczyciela była słabo płatna i zawodem tym zajmowali się ludzie przypadkowi, niemający innej profesji lub wykonujący zawody, które nie przynosiły wysokich zysków, jak szewcy czy krawcy. Była to sytuacja typowa w całych Prusach. W sposób dosadny określił to M. Heinemann, stwierdzając, że byli to „najędźnierzy i najgorsi nauczyciele szkolni”, którzy z trudem wiązali koniec z końcem. Nauczycielami szkół wiejskich stawiali się nieodpowiedni ludzie, np. „starzy abdykujący żołnierze, wiejscy krawcy lub tkacze bielizny”, którzy inaczej nie potrafiliby zarobić na chleb. Uznał także, że można było od nich oczekiwać, „że nauczą trochę czytania”, a potem będą uczyć poprzez zapamiętywanie katechizmu. Autor stwierdził, że byli oni tak nieprzygotowani,

<sup>125</sup> APT, ASwT, sygn. 193, s. 33, 109, 191, 261, 365.

ze gdyby zamiast katechizmu dano im do nauczania Koran, nawet by tego nie zauwazyli, gdyz go nie uczyli tylko „kwakali/trajkotali” na pamiec<sup>126</sup>.

Problem ten bedzie istnial jeszcze w pierwszej polowie XIX w. T. Grygier, opisujac sytuacje na Warmii stwierdzil, ze „w szkolach wiejskich istniala bowiem grupa ludzi obu wyznań, niezdolna do zadnego rzemiosla czy innego zawodu, ale ktora powiatowe wladze szkolne uwazaly za zdolna do wychowywania i nauczania mlodziezy wiejskiej. Otóz jak dlugo takie nastawienie pokutowalo lub jak dlugo w zawodzie nauczycielskim byli ludzie nieodpowiedzialni, tak dlugo nie moglo byc mowy o polepszeniu wychowania dzieci”<sup>127</sup>.

Najlepszym uposazeniem cieszyli sie nauczyciele w Lęgnowie, Cielu i Łochowie, zas na drugim biegunie znajdowaly sie Palisch i Strzelce Dolne.

Takze edukacja dzieci nie stala na wysokim poziomie. Ówczesne szkoly mialy przede wszystkim nauczyc religii, zas w mniejszym stopniu pisanie czy liczenie. Widać to w liczbach bezwzględných, gdzie procent liczby uczniów umiejaczych czytać oraz liczyć i pisać wyniósł w najlepszym roku (1799<sup>128</sup>) odpowiednio 63,61% i 49,55%. Wynik powyżej połowy został osiągnięty jeszcze w 1800 r., zas liczba uczniów potrafiących pisać i liczyć ani razu nie przekroczyła połowy. Ten stan nie powinien dziwić, wynika oczywiście ze sposobu kształcenia w tamtym okresie. Należy pamiętać, ze szkoly podlegaly kościołowi (w tym wypadku ewangelickiemu), w związku z tym glówny nacisk kładziono na naukę religii, a co za tym idzie, naukę czytania. Powodowalo to, ze poziom nauczania przedmiotów niezwiązanych z religią był stosunkowo niski. Jak zaznaczyl T. Grygier w przypadku Warmii „ogółem jednak notowano na przykład w roku 1817 cale powiaty, na terenie których dzieci opuszczajace szkoly nie potrafiły napisac listu”<sup>129</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

Bobkowska W, *Pruska polityka szkolna na ziemiach polskich w latach 1793-1806*, Warszawa 1948

Bogucki A., *Z kart dziejów bydgoskiej oświaty 1830/1945-2008*, „Kronika Bydgoska”, t. XXXIII, 2011, s. 163.

Cepil M., Figlus T., *Wiejskie szkoly ewangelickie w okolicach Łodzi w XIX w. – ujęcie geograficzno-historyczne*, „Zeszyty Wiejskie”, z. XXIV, 2018, s. 125-136.

<sup>126</sup> *Würde ihnen der Koran zu lesen gegeben, sie würden es nicht einal merken, dann auch den Katechismus „schmetterten” sie als ein bloßes „Gedächtniswerk” herunter* (M. Heinemann, dz. cyt., s. 25).

<sup>127</sup> T. Grygier, dz. cyt., s. 220.

<sup>128</sup> Należy tu jednak pamiętać, ze dane z 1798 r. są zaniżone ze względu na brak egzaminu w szkole ludowej w Bydgoszczy.

<sup>129</sup> T. Grygier, dz. cyt., s. 230.

Grygier T., *Z dziejów szkolnictwa wiejskiego na Mazurach i Warmii w pierwszej połowie XIX wieku* (na podstawie materiałów Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie), „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” nr 2, 1961, s. 220-253.

Heinemann M., *Schule im Vorfeld der Verwaltung. Die Entwicklung der preußischen Unterrichtsverwaltung von 1771-1800*, seria: „Studien zum Wandel von Gesellschaft und Bildung im Neunzehnten Jahrhundert Herausgegeben” von Otto Neuloh Walter Rüegg, Band 8 Forschungsunternehmen „Neunzehntes Jahrhundert” der Fritz Thyssen Stiftung, Göttingen 1976.

Łukasiewicz D., *Edukacja dziewcząt pod zaborem pruskim na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania”, nr 31 (2014), s. 61-83.

Mincer F., *Dzieje polityczne i kulturalne Bydgoszczy w latach 1772-1806*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, do roku 1920, red. M. Biskup, Warszawa, Poznań 1991, s. 403-404.

Wilczewski T., *Nazwy miejscowości na Kaszubach*, Gdańsk 2015, s. 80.

### **Protestant schools in Bydgoszcz and its area in the late 18<sup>th</sup> century in view of visitations by the Superintendency in Toruń**

**keywords:** Protestant schools, Bydgoszcz, Fordon, 18<sup>th</sup> c.

#### **Summary**

The history of education in Bydgoszcz and its area has not been sufficiently explored. It also applies to Protestant education. There are not too many publications dedicated to this topic. This article is supposed to fill one of the gaps regarding this issue. For this purpose, the author analyzed visitations of the Superintendent carried out in 1796-1800, contained in the unit composing the group The Files of the Superintendency in Toruń. He conducted comparative analysis between individual Protestant schools located in Bydgoszcz and Fordon, and in ten villages around these cities. Studies have been dedicated to specific location and performance of school supervision. An attention was also focused on teachers. The author presented teaching personnel, providing their names, surnames and age, and – according to available information – their qualifications and vocational experience. Their means of subsistence, including salaries and benefits in kind, were described as well. As regards students, the article focused on the number of students attending individual classes and schools as well as possessing or lacking elementary skills in terms of literacy and numeracy.

## **Evangelische Schulen in Bydgoszcz und in seiner Umgebung gegen Ende des 18. Jh. im Hinblick auf die Schulvisitation der Superintendentur in Toruń**

**Schlüsselwörter:** evangelische Schulen, Fordon, 18. Jahrhundert

### **Zusammenfassung**

Die Problematik der Geschichte des Schulwesens in Bydgoszcz und in seiner Umgebung ist nicht vollständig erforscht worden. Dies bezieht sich ebenfalls auf die evangelischen Schuleinrichtungen. Die diesem Themenkreis gewidmete Literatur ist nicht sehr umfangreich. Der vorliegende Artikel hat eine von bisher zahlreichen Lücken angesichts dieser Problematik auszufüllen. Zu diesem Zweck wurden Schulvisitationen des Inspektors aus den Jahren 1796-1800 in einer den Akten der Superintendentur in Toruń unterliegenden Anstalt einer Analyse unterzogen. Es wurden Vergleichsanalysen zwischen den einzelnen evangelischen Schulen in Bydgoszcz und Fordon und in zehn Dörfern in der Umgebung dieser Städte durchgeführt. Die Aufmerksamkeit wurde ebenfalls den Lehrern geschenkt. Man präsentierte Lehrkräfte, es wurden Vornamen, Familiennamen und das Alter, aber auch, je nach Möglichkeit, Informationen über Qualifikationen und die Berufserfahrung angegeben. Es wurde auf die Mittel für den Unterhalt, sowohl auf die Gehälter als auch auf Naturgüter verwiesen. In Bezug auf die Schüler wurde die Zahl der einzelnen Klassen und Schulen besuchenden Schüler sowie ihre elementaren Fertigkeiten oder die fehlenden Fertigkeiten im Bereich des Schreibens, Lebens und Rechnens geprüft.